

# Wybaczcie piechocie – Sława Przybylska

Wybaczcie piechocie  
Że tak nierozumna, czasami bez tchu  
My zawsze w pochodzie  
Gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu  
Jak długo tak można?  
Bezdroża, mokradła i błoto, i piach  
I wierzba przydrożna  
Jak siostra pobladła zostaje we łzach  
I wierzba przydrożna  
Jak siostra pobladła zostaje we łzach  
Nie wierzcie pogodzie  
Gdy deszcze trzydniowe zaciągnie wśród drzew  
Nie wierzcie piechocie  
Gdy w pieśni bojowej odwaga i gniew  
Nie wierzcie, nie wierzcie  
Gdy w sadach słowiki zakrzyczą co sił  
Wy jeszcze nie wiecie  
Co komu pisane i kto będzie żył  
Wy jeszcze nie wiecie  
Co komu pisane i kto będzie żył  
Uczyłaś, ojczyzno  
Że żyć trzeba umieć i słyszeć twój głos  
Mój chłopcze, mężczyzno  
A jednak niezgorszy wypada ci los  
My zawsze w pochodzie  
I tylko to jedno nas budzi ze snu  
Dlaczego w pochodzie  
Gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu?  
Dlaczego w odwrocie  
Gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu?



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych